

GARŚĆ UWAG O JĘZYKU SZYMONA SZYMONOWICA

Już sam tytuł pracy wskazuje, że jej autorowi nie chodziło o jakiś pełny, monograficzny obraz języka autora *Sielanek*, ponieważ obraz taki nie wniósłby niczego istotnie nowego do obecnego stanu badań nad polszczyzną wieku złotego. Znamy obraz tej polszczyzny z prac A. Brücknera, H. Gaertnera, St. Rosponda, T. Lehr-Spławińskiego oraz z wielu artykułów i przyczynków¹. Na tle znanego obrazu język Szymonowica nie wykazuje odrębności tak dalece swoistych, by pozwalały one na traktowanie go jako języka wybiegającego poza epokę, przeciwnie, tkwił on w epoce tak, jak tkwił w niej język Klonowica, Zimorowiców i pozostałych pisarzy okresu Odrodzenia. Zebranie więc materiału językowego z polskich utworów Szymonowica, analiza tego materiału i pewne wnioski stanowić mogą jeszcze jeden przyczynek do naszej wiedzy o polszczyźnie renesansowej².

I. WŁAŚCIWOŚCI FONETYCZNE

Z właściwości fonetycznych języka Szymonowica * na pewną uwagę zasługuje tylko kilka zjawisk, a mianowicie:

¹ A. Brückner *Dzieje języka polskiego*, Warszawa 1925; H. Gaertner, *Ze studiów nad językiem polskim w. XV*, Lublin 1925; St. Rospond, *Studia nad językiem polskim XVI wieku*, Wrocław 1949; T. Lehr-Spławiński, *Język polski (powstanie, pochodzenie i rozwój)*, Warszawa 1953.

² W pracy uwzględniono materiał zawarty w utworach polskich Szymonowica, jak: Simona Simonidesa. *Sielanki*, Zamość 1614; *Mulier fortis*, Kraków 1952, *Ślub... na łożysku J. M. Adama Hieronima Siemieńskiego*, Lwów 1598; *Nagrobki zbieranej drużyny*, Zamość 1614; *Elegia na pogrzeb... Zofii Siemieńskiej*, Zamość 1617 oraz pozostałe wiersze, wydane w w. XIX przez Bielowskiego, a więc: *Lutnia rokoszańska*, *Hymn o sędzie ostatecznym*, *Hymny o mecie Pańskiej*, *Tren św. Maryjej Magdaleny*, *Wiejska szczęśliwość*.

* Objasnienie skrótów: Cyfra rzymska oznacza kolejny numer sielanki, w odniesieniu zaś do tytułów poszczególnych nagrobków z cyklu: *Nagrobki zbieranej drużyny* — zastosowano skróty następujące:

St. szk.	=	Starego szkapę
St. psa	=	Starego psa
St. koz.	=	Starego kozła
St. buh.	=	Starego buhaja
St. kiern.	=	Starego kiernoza
Wól. rob.	=	Wołu roboczego

a) Rozkład samogłosek o jasnego i ó ścieśnionego. Chodzi tu o wyraźną tendencję do zaniku odróżniania ó od u, pozostającą w związku z osłabieniem fonologicznej i fonetycznej wartości ścieśnionego ó i skutek tego zrównywania wymowy ó z wymową u. Stąd właśnie w języku Szymonowica takie przykłady jak: *bót* („o jednym bócie przybiegl” XV), *nóta* („ani tej nócie służy chwała Orfeowa” XV), *jawór* („jedną w jawór, drugą w dąb twardy ugodziła” IX), *pról* („a ten pról szumno wody” XVI) itp. oraz rymy w rodzaju *rudy* — *trzódy* (VI), *górze* — *sznurze* (VI). Nieobce też było poecie wahanie się w zakresie *o//ó*, np. *ból//bolu*, *chrościna* (IX), czy rymy *kosztowne* — *głównie*, *podgórskie* — *włoskie* (II), *mężowi* — *mówi* (XIX) itp.

b) Stosunek do prapolskiego przegłosu. Zjawisko przegłosu, choć stanowiło regułę w rozwoju fonologicznym polszczyzny, już w jej najstarszym okresie napotykało pewne opory powodujące sytuacje wyjątkowe, które w poszczególnych wyrazach czy ich formach ustaliły się jako struktury powszechne.

St. dryg.	= Starego drygantła
Wilka	= Wilka
Lisz.	= Liszki
Kota	= Kota
Zaj.	= Zająca
Kot. mors.	= Kotka Morskiego
Wiew.	= Wiewiórki
Kozy...	= Kozy, co wiączęta wychowała
Myszy	= Myszy
Perl.	= Perlisie suczki
Węża	= Węża
Komor...	= Komorka, co lwa kąsał
Jastrz...	= Jastrzęba
Kog. st.	= Koguta starego
Wróbla	= Wróbla
Sroki	= Sroki
Szp.	= Szpaka
Kan.	= Kanie
Kaw.	= Kawki
Jask.	= Jaskółki
Czyż.	= Czyżyka
Pap.	= Papugi
Przep.	= Przepiórki
Kacz.	= Kaczora
Słow.	= Słowika
Wrony	= Wrony
Kruka	= Kruka
Gąs.	= Gąsiora

Podobne wahania i skłonności występowały również w języku Szymonowica, o czym świadczą następujące przykłady: *biesiedzie* („w biesiedzie i o nas pamiętać będziecie” XX), *jedła* („do jedła siadajcie” XVIII), *kleskać* („i wzajem kleskały” XX), *kleszczą* („kleszczą rękami” XII), *leda* („leda kto” IX), *ledajaki* („i na starość nie bywa ledajakim” XVI), *niewierze* („w niedufnej niewierze” Lut. rok.), *niewiestka* („niewiestki nadobne oglądał” VII, IX), *opowiedać się* („z miłością się u twoich nóg opowiedał” Lut. rok.), *przyjachać* („i w dom przyjachali” VII), *rozpletała* („ja tym czasem ten warkocz będę rozpletała” XVII), *ścienie* („przy tej tu ścienie” Nagr. wróbla), *ziernistszy* („kłos ziernistszy bywa” IV), *czele* („i kozieł na czele” XVIII), *jezierny* („jezierne stada” Wiej. szczęśl.), *ledzie* („sadzi się na ledzie” XVIII), *przyżonę* („ja swoje przyżonę” VIII), *sieśtrze* („zmówione już mieli za się dwie siestrze” VII), *szczebiecąc* („szczebiecąc pod lasem” Wiej. szczęśl.), *ubierze* („jedno po ubierze” XI), *wienie* („a kędy wiatr wienie” Lut. rok.), *wieśny* („gracze wieśni w głośnie fujary grają” Wiej. szczęśl.), *żenie* („mej namilszej żenie” Nagr. wróbla).

Z przytoczonych tu przykładów widać, że z brakiem oczekiwanego, bo historycznie uzasadnionego przegłosu, mamy do czynienia zarówno przed spółgłoską twardą, jak i przed miękką, *rozpletać* — na *czele*. W pierwszym przypadku dopatrywać się należy chyba wyrównania analogicznego (*pleciesz* — *pletę*), w drugim — zrozumiałego zachwiania przegłosu. Co do formy *przyjachać*, sprawa przegłosu nie jest dość pewna; w języku Szymonowica uznać ją należy za północnopolski dialektyzm.

c) Samogłoski przed spółgłoskami nosowymi. Chociaż wydania polskich utworów Szymonowica nie dają wystarczająco wyraźnej podstawy do charakterystyki tego zjawiska, to jednak pamiętając o powszechniej w wiekach XVI i XVII praktyce językowej, należy przyjąć, że — podobnie jak Kochanowski — ścieśniał Szymonowic samogłoskę *o* w położeniu przed spółgłoskami nosowymi *m. n.* a więc mówił: *dóm*, *okróm*, *skrómny*, *zakón*, *ón* itp. Jest też w jego utworach kilka przykładów świadczących o rozszerzonej (zapewne pod wpływem gwarowym) artykulacji samogłoski *u* w położeniu przed spółgłoską *n*, np. *bronatny* („są fiołki bronatne” — IV), *strona* („czemu strony twoje umilkły” — Lut. rok.), *złotostronna* („złoto-

stronnej muzyki" — XVI). Ścieśniał też Szymonowic samogłoskę e w przysłówku *potem*, wymawiając go *potym*, np. „potym się wychowają” — XV. Grupę eń przed spółgłoskami szczelinowymi wymawiał poeta niekiedy jak ę — wskazują na to rymy: małżeńskie — ciężkie (VIII), męstwem — szaleństwem (Lut. rok.). Zgodnie z powszechną od najdawniejszych czasów polską tendencją dykcyjną pomijał Szymonowic rezonans nosowy samogłoski ę w pozycji wygłosowej, bardzo zaś rzadko i śródgłosowej w czasie przeszłym czasowników z — ną — o czym również świadczą rymy w rodzaju: twoję — moje (I), plemię — ziemię (I), udamuję — pocałuje (II), tkane — ranę (II), osypane — odmianę (III), wywodzę — nodze (IV), czasie — na się (V), nasze — waszę (VII), zapaśnicę — lice (VIII), bracie — na cię (IX), wełnę — pełne (IX), trochę — płochę (X), moje — swoją (X), odmianę — rumiane (X), krwawe — kurzawę (XI), nodze — godzę (XII), na się — pasie (XIII), minie — uczynię (XIII), na nią — zostanie (XIII), muszę — dusze (XIII), zgodną — czeladną (XIII), wypasione — wspomionę (XIV), żonę — wzgardzone (XV), głowę — jesiono-
we (XV), miłuję — strófuje (XVI), oblubienicę — łożnicę (XVI), kupię — głupie (XVI), stryjową — domowe (XVII), chwałę — w cale (XVIII), baczę — płacze (XVIII), na cię — majestacie (XVIII), stronę — czerwone (XVIII), one — stronę (XVIII), żądzone — żonę (XVIII), miłe — mogiłę (XIX), dziedzinę — Helene (XX), szyję — czyje (Nagr. zaj.), moję — swoje (Nagr. komor.), żonę — odważone (Mul. fort.), odbieżane — ranę (Za potr.), swoją — twoje (Lut. rok.), kwitnęli — mieli (VII), pano-
szeli — odjęli (XVII).

d) *W t ó r n e n o s ó w k i*. Podobnie jak innych pisarzy staropolskich, tak i Szymonowica cechowały równocześnie dwie postawy językowe w posługiwaniu się wyrazami, w których skład wchodziła kiedyś samogłoska ustna, które jednak występowały już z wtórnymi samogłoskami nosowymi — były też zjawiska odwrotne. Oto przykłady: *czestować* („ale go może Wenus czym lepszym czestować” II), *miedzy* („i miedzy przedniejszemi” — X i w wielu innych sielankach), *między* („między odnęty” *Wiej. szczęśl.*), *mięszkała* („sprawiedliwość, która tu mięszkała” — III, „że doma nie mięszkiwam” — XIV, „tylko tu przemieszkiwaj z nami” — XIV, „w lesie przemieszkiwał” — XII), *nieszczesny*

(„nięszczęśni, których ona gniewem swym dosięże" — IX), *połęgać* („na nim rzeczy polegą" — XI), *rzemieśnik* („ani do rzemieśnika" — VI), *stesknąć się* („steskniałeś się, nędzniku" — VI), *tesknąć* („tesknąć będziemy po tobie" — XX), *tesknica* („tobie, cna panno, jeśli tesknica zostaje" — XI, „aboc tesknica nigdy nie bywała" — IV), *ziemia//ziemia* („a deptając nóżką w ziemię" — II, „i pod ziemię przenika" — II).

e) Grupy *ir, yr; ił*. Podobnie jak w języku Kochanowskiego i innych pisarzy jemu współczesnych, tak i w języku Szymonowica proces przechodzenia staropolskich grup *ir, yr* w nowszą grupę *er* był jeszcze wcale żywotny, o czym świadczą następujące przykłady: *bohątyr* („lub mężnych bohątyrów dzieje" — IX, „a wielkich bohątyrów krwi" — XI), *kostyrka* („a z małych kostyrek potym się wychowają wielcy kostyrowie" — XVI), *papir* („miedzy papirami" — Czyteln.), *roztyrk* („nazwaćby to roztyrkiem" — Lut. rok.). W wyrazie *ster* wymawiał poeta *é* ścięśnione („jako na morzu rozigrane wały styru nie słuchającym okrętem rzucały" — XI), ale równocześnie mówił *ser*. W tej kategorii warto zanotować wprawdzie tylko jeden, ale charakterystyczny przykład z kontynuantem prasłow. *r* sonans palatalnego, który utrzymał się zgodnie z historycznym prawidłem jako grupa *ar* — jest to wyraz *tarnek* (mały ciern), mimo że powszechnie mówiono już wtedy *ciern*, a więc jako deminutivum należałoby oczekiwać formy *cierniek* („i tarnek, mówiąc, ostry z młodu zaraz kole" — XI).

f) Inne właściwości w dziedzinie samogłosek. Spośród dotąd nie wymienionych na uwagę zasługują zjawiska w rodzaju zastępowania struktur starszych nowszymi. I tak:

1. po rdzennym *l* wymawiał poeta obok nowszej grupy *li* starszą *lu*, np. *linąc//nielutościwy* („deszczem i wichrem nieskromnym linął z góry" VII, „pszczołka nielutościwa" II),

2. zamiast nosówki wymawiał *u* („gdy owo sobą pochutnywał" V), zresztą oboczność *ę//u* należy do najstarszych zjawisk w naszym języku,

3. nie było też jeszcze w języku Szymonowica grupy *chwy*, tylko starsza *chwa* („albo się tratw rozbitych uciekając chwatał" Lut. rok.),

4. zamiast *chlastać* mówił *chlustać* („biczem barzo chlustasz XVIII), zamiast zaś *słuchać* używał w tym znaczeniu formy *sły-chać* („a częściej źle o niej słychamy" IX, XIV),

5. zamiast ogólnopolskiej grupy *chi* wymawiał poeta grupę *chy* w czasowniku *słychywać* („wszystkie cię trzy słychywały" XIV) zamiast *ki* — pierwotną grupę *ky* („i ozdobnych spraw oczekiwania" XVI, „z obu stron pokrzykiwając" II).

g) Właściwości w zakresie spółgłosek. Dwojaka była w tej dziedzinie praktyka poety: z jednej strony używał on właściwej polszczyźnie średniowiecznej spółgłoski *c* zamiast zrusyfikowanej *cz* zarówno w przedrostku — *ic*, jak i w koniugacji czasowników typu *deptać*, np. *królewic* („sam królewic prawy" XI), *panic* („która swe panice traciła" III, XII), *Tyndarowic* („mało baczni Tyndarowice" VII); *depce* („i kwiateczki mi depce" XII, XVII), *krzekce* („srocza krzekce na płocie" XII); z drugiej zaś strony dość często występuje forma *panicze* („witamy cię, panicze", „kędys się nam zabawiał, mój panicze drogi" XII), którą można uważać nie tyle za odstępstwo od zasady, ile za formę analogiczną do *chłopcze* (*chłopiec* : *chłopcze* = *panic* : *panicze*).

Spśród innych zjawisk konsonantycznych na uwagę zasługują przede wszystkim następujące (nie obce też Kochanowskiemu i innym pisarzom epoki Szymonowica):

a) pomijanie spółgłoski wewnątrz wyrazu w grupie *z + ś*, np. *rośmiać się* („wszystko się rośmiało" — XII, rośmieje się i rzecze" — III); spotykamy też u Szymonowica praktykowaną przez Kochanowskiego prefiksálną grupę *zst*, np. „a coć gardła zstaje" (VI) — „nie sstałoby człowieka" (XVI) — „dobra się rzecz sstała" (XV) — „wiedmą się sstawała" (XV) — „gdy mi się tu sstał" (XV),

b) dzisiejszy wyraz *miejsce* miał u Szymonowica jeszcze starszą formę *mieśce* („i mieśce szanować umiała" (X, XI, XIII), ale i nowszą formę *miejsce*, np. „gniewać się nie masz miejsca" (Za Potr.). Zachowały się w języku Szymonowica formy takie, jak: *ocieć* („na co mi ocieć zbioru tak wiele zostawił" — XIII, VII), *szkodźca* („zubrowie szkodźcy wielcy" — IX),

c) spotykamy też u Szymonowica proces asymilacji spółgłosek w grupach *czć*, *szł*, np. „ku ćci twojej" (XIX) — „jako mię

ćciła ta drużyna" (XVI) — „ale trzeba wszędzie ućciwości" (VIII) — „bo kto kogo w ućciwym urazi zelżywie" (X) — „w jego ćwiczeniach ućciwych" (XI); „uczciwie tu zażywa świata" (Wiej. szczęśl.) „sierszeń w południe kąsa" (XVII) „nie ślacheckie to sprawy" (VII) — „każdy w swoje ślady" (III) „przebija śron biały" (XVIII) — „szedł za jego szlady" (I),

d) innym zjawiskiem, podobnym do traktowania spółgłosek wargowych, było mieszanie przez Szymonowica spółgłosek twar-dych i miękkich *n* i *ń*, *s* i *ś*, *z* i *ź*, np. „beśpiecznie nadbiegajcie" (XIV) — „ale myśl beśpieczna" (VIII) — „żadna trwoga niebeśpieczna" (XIV) — „barzoś się ubeśpieczył" (XII) „bespiecznie rączy okręt tamtędy przechodził" (XVI) — „niech bespiecznie cho-dzą" (XIX) — „teraz gnusność" (Lut. rok.) — „kosarz" (IV) — „bo mi się chłopię rzeskie zdało" (II) — „a muzycy niechaj co rzeskiego zagrają" (XII) „i w srebrnym pasie" (XIII) — „a lasy i źwierz dziki" (I) — „na dziki źwierz" (Wiej. szczęśl.).

Do tej też chyba kategorii zaliczyć trzeba mieszanie spółgło-sek *ż* i *ź*, np. „wolę to, niżliby mię pożałować miano" (XIV) i „gdy go kto nie drażni" (XVI) oraz spółgłosek *dz* i *dź*, np. „i gładzej nim toczyć" (XI),

e) występujące w utworach Szymonowica przykłady świadczą, że poeta miał skłonność do używania starszych grup spółgłoskowych i to w różnych ich kombinacjach, np. *garło* („i gar-łam zbył dla ciebie" — Nagr. st. buh. — „takem garło dała" — Nagr. sroki — „i garłeczkiem krzykliwym" — XVII); obok formy starszej używał i nowszej *gardło* („idź przedsię w gardło" — Nagr. słow. — „czekając tylko z gardłem na ostatnią ranę" — Lut. rok.), *zejmować*, *zjąć* („wszystkich żal zejmował" — XIX — „gdy mię zjęły lata" — Nagr. st. kozła — „wielkie słowo zjęte" — XI), *mięki* („i wiek jeszcze mięki" — XI), *szarłat* w znaczeniu *szkarłat* („szarłatów, złotogłowów sobie nie sprawiała" — Mul. fort.), *płony* w znaczeniu *płonny* („abo owsik płony" — XIX), *przestrony* w znaczeniu *przestronny* („aniście oko miały do ludzi przestrone" — X — „młodość przestrono patrzy" — XII), *zakrzeczała* zamiast *zaskrzeczała* („bodajes i u sąsiad także zakrzecza-ła" — XII).

Pod wpływem skłonności do form starszych i krótszych skra-cał też Szymonowic, upraszczając je, niektóre grupy spółgłosko-

we, jak np. *stn* do *sn* („niżli serce zawisne" — XVI — „próżno was pożąda oglądać człowiek zawisny" — IX) oraz grupę *śln* do *śń* („ani do rzemieśnika" — VI).

f) z pozostałych zjawisk spółgłoskowych wymienić jeszcze należy takie, jak: *dożrzałość* zamiast nowszej *dojrzałość* („ostatniej w latach dojrzałości" — VII), starsza nie ściągnięta forma *poimać* zamiast nowszej *pojmać* („łapkę poimała" — Nagr. myszy); dialektyzmy w rodzaju: *krząkać* („próżno świnie krząkały" — Nagr. st. kiern.), *przydź* („przydź, wietrzyku" — XIII), *przydzie* („gdy przydzie o ślubie mówić" — VIII), *zmierzknąć się* („ledwie się zmierzknęło" — XX), *zufały* w znaczeniu *zuchwały* („zufała Eryfila" — XVII), zachowanie staropolskiej formy *gańba* („a w nich gańba tylko i przymówki" — IX) zarówno w jej starej szacie fonetycznej, jak i w pierwotnym znaczeniu czynności ganienia obok nowszej, pod wpływem czeskim powstałej, formy *hańbienie* w tym samym znaczeniu („nastąpiły hańbienia" — XI).

II. SŁOWOTWORSTWO

Analiza zebranego materiału pozwala na stwierdzenie, że Szymonowic nie odznaczał się jakimiś wyraźnymi ambicjami w zakresie słowotwórstwa; formacje słowotwórcze, którymi się posługiwał, nie przekraczały granic stanu przeciętnego w tej dziedzinie dla jego epoki. Trudno np. znaleźć choćby jeden jemu tylko właściwy neologizm czy jakąś inną formację, o której byłoby wolno powiedzieć, że nikt poza nim nigdy jej nie użył. Wyraźną cechą języka poety, raczej jednak do słownictwa należąca, było unikanie przez Szymonowica barbaryzmów i formacji złożonych; stosował on przyjętą w epoce metodę derywacji, sufiksальной i prefiksальной.

1. Derywaty sufiksальной i prefiksальной

a) Rzeczowniki. Rzeczowniki pochodne od różnych podstaw tworzył Szymonowic za pomocą formantów sufiksálních takich, jak: — *-ak*, *-anka*, *-ań*, *-arz*, *-ca*, *-ec*, *-eń*, *-ica*, *-yca*, *-ic*, *-ina*, *-yna*, *-ka*, *-nik*, *-ość*, *-stwo*, *-unek*, *-yni*, *-anie*, *-enie*. Oto po jednym przykładzie na każdą kategorię: *bujak* („bujaku,

nadchudłeś mi" — VI), *czabanka* („przyjmi parę czabanek" — XIV), *kijań* („roście... w gaju kijań — XIII), *praktykarz* („i za praktykarza słyuałem" — Nagr. kr.), *wyderca* („za wydercą zawsze nędza chodzi" — XVII), *juniec* („z młodu juńcom do jarzma" — XI), *rówień* („któremu... równia nie miały" — XI), *stępića* („stępića zabiła" — Nagr. liszki), *komorzycza* („w nocy komorzycza kąsa" — XVII), *panic* („panic urodziwy" — XII), *sadowina* („gdy ochraniał sadowinę" — VI) *zdrajczyzna* („zdrajczyzna nie będzie bez kary" — XV), *zmarska* („gdy i zamarska z licą wymuskała" — V), *dojnik* („krowy w dojniku doła" — XIII), *kwapliwość* („swą kwapliwością utyrała" XI), *niewolstwo* („abo w niewolstwie będą nędznicze rodziły" — IX), *trafunek* („z trafunku przy padłem tam na nie" — VI), *łotryni* („bodaj się tej łotryni członki tak kurczyły" — XV), *zawołanie* („wielkie zawołanie sprawiło to" — XIX), *zemszczenie* („i pewne na potym zemszczenie" — XI).

Rzeczowniki zdrobniałe tworzył Szymonowic za pomocą derywatywnych przyrostków: -aszek, -eczek, -eczka, -ek, -enka, -iczek, -iczka, -ik, -inka, -ka, np. *wilczaszek* („przy swoim wilczaszku" — XII), *wianeczek* („dajże mi ten wianeczek przewiedły" — VIII), *sarneczka* („ułapiłem sarneczek parę" — I), *strużek* („strużek bieży przez łąkę" — VI), *skorzenka* („gładka skorzenka na nodze" — IV), *barwiczka* („która z siły i zwykłej barwiczki nie spadła" — VIII), *heclik* („niech heclicy tak włóczą" — XV), *srokacinka* („jeszcze mają srokacinki na grzbiecie" — I), *strawka* („strawka cię minęła" — XIII) itp.

Tworzył też Szymonowic derywały za pomocą prefiksów czasownikowych: o-, ob-, po-, pod-, prze-, przy-, roz-, u-, wy-, za-, np. *opiek* („oddać z opieku zwykłego" — XI), *obłów* („wiczczą gotuje z obłowu" — Wiej. szczęśl.), *pokład* („i pełne wory w swym pokładzie czuje" — Wiej. szczęśl.), *podwijka* („tę podwijkę trojakim węzłem zawiązuję" — XV), *przekłctwo* („przekłctwem srogim" — X), *przypołudnie* („niech się strzeże w przypołudnie spania" — IV), *rozbójca* („podało to rozbójcy" — Lut. rok.), *utrata* („aby młódź szła do utraty" — III), *wydanie* („bo mi idzie o wydanie" — XVII), *zaranie* („do wieczora od zarania" — XVIII) itp.

b) **Czasowniki**. W kategorii czasowników pochodnych na uwagę zasługują przede wszystkim sufiksalne formacje itera-

tywne. W ich tworzeniu nie odbiegał jednak Szymonowic od praktyki stosowanej przez współczesnych mu autorów, zwłaszcza zaś przez Jana Kochanowskiego³. Przy tworzeniu czasowników o postaci częstotliwej posługiwał się jako formantami słowotwórczymi następującymi sufiksami: -wa, -ować, -iwać, -ywać, np. *grawać* („jako więc na Aktejskim grawał Aracyncie” — I), *popisować się* („niźli się popisować u gminu podłego” — X), *utaiwać się* („sam się w rzeczy utaiwał” — Za potr.), *chodzywać* („i w srebrnym na każdy dzień chodzywała pasie” — XIII).

Z przytoczonych i pozostałych przykładów na częstotliwe formacje czasownikowe wynika, że przy ich tworzeniu stosował poeta następującą praktykę: 1. iterativa tworzył, najczęściej z bezokolicznikiem na -ać, przy czym w formach osobowych czasu teraźniejszego odmieniał ją, stosując końcówki: -am, -asz, lub -ám, -ász. 2. w wielu formacjach w ich części rdzennej występowało *á* ścieśnione, zwłaszcza gdy w rdzeniu była samogłoska, *o*, 3. iterativa pochodzące od czasowników na -ać, a tworzone za pomocą przyrostka -wa — odmieniał poeta w czasie teraźniejszym, zachowując ten przyrostek, a więc *zostawać* — *zostawam, zostawasz* itd. — zapewne z *á* ścieśnionym; 4. tworzył też Szymonowic czasowniki częstotliwe za pomocą przyrostka -ować, z formami czasu teraźniejszego na — -uję, -ujesz, np.: „albo się swoim baczeniem sprawuje” — XI „na co ja się o dobre mienie pieczołuję” — XIII itp.

W zakresie czasowników pochodnych tworzonych przez Szymonowica (a raczej tylko przez niego używanych drogą derywacji prefiksalnej większość stanowią, rzecz prosta, czasowniki o aspekcie dokonanym, ale zdarzają się też czasowniki niedokonane, nawet iteratywne. Wśród czasowników prefiksalnych notują formacje z prefiksami: do-, nad-, o-, ob-, od-, po-, pod-, prze-, przy-, roz-, s-, u-, w-, wez-, wy-, wz-, z-, za-, np. *dożyć* („dożycz mi światłości swojej” — VI), *nadchudnąć* („Bujaku! nadchudłeś mi” — VI), *osieść* („konia doskoczyć i przystojniej go osieść” — XI), *obiesić* („czemu tu wiszę, między brogi obieszona” — Nagr. wr.), *odnieść* („i ode mnie macie też odnieść i próżno się o pieśniach pytacie” — II), *pożyć* („Apollo setnoręki dziewięsły pożył” — IX), *podmykać się* („a pod skrzydła tureckie

³ Jan Kochanowski używał formacji *trynóg*, ale *trzykąt*.

wszystek się podmyka" — Lut. rok.), *przetrawić* („tu byśmy aż do śmierci lata przetrawili" — I), *przystać* („u robotys mi naprzód do serca przystała" — XIII), *rozradzać* („dłatego rzecz dobrą rozradzacie" — V), *skarmić* („aż cię łąją skarmiły" — XII), *udarzyć* („i ozdobą przystojną kształtnie udarzyła" — XI), *wniść* („lepiej wniść między wilki" — XV), *wezwrzeć* („kasza nam wezwrzała" — XV), *wyniść* („czterej śpiewaków wynidzie w pośrodek" — II), *wzbudzić* („nie wzbudzi was" — XIV), *zbracić się* („gdzie się ze złym zbracisz" — X), *zajrzeć* („a skroniom tych rozlicznych kwiatków nie zajrzały" — VI).

Podobną praktykę w posługiwaniu się prefiksalnymi formacjami czasownikowymi stosowali wszyscy pisarze wieków XVI i XVII.

c) *Przymiotniki i przysłówki*. Szymonowic posługiwał się, zgodnie z praktyką swojej epoki, przymiotnikami utworzonymi od różnych podstaw słowotwórczych za pomocą powszechnych w jego okresie formantów, jak: -any, -isty, -iwy, -ywy, -ki, -ni, -ny, -ski, -uchny, z wyraźną jednak przewagą przyrostków: -ny, -iwy, np. *dziewiany* („domy drzewiane" — XIV), *służbisty* („gdy się pany służbiste z pachołki ścisnęły" — Nagr. pap.), *brzydliwy* („posługi brzydlive" — Lut. rok.), *chodziwy* („koń piękny, chodziwy" — XI), *gładki* („gładkich bogiń syny" — XI), *niedostatni* („jej dłoni niedostatnim zawsze otworzone" — Mul. fort.), *budowny* („na co dom tak budowny" — XIII), *szkodny* („zwłoka szkodna była" — VII), *ucieszny* („kozy, ucieszne kozy" — I), *bałtski* („co nad Bałtским morzem siedzą" — Tenże), *króciuchny*, („ręczynki ma króciuchne" — II).

Spśród zadiektywizowanych imiesłówów zwracają uwagę następujące z powszechnymi formantami -ały, -any, -ony: *podpalały* („nie wszystko są białe fiołki, są bronałne, są i podpalałe" — IV), *przepalały* („ale jakoby słońcem wszystek przepalały" — II), *malowany* („kamyczki malowane w wodzie się błyskają" — VI), *nienadziany* („lecz się więcej trzeba strzec zguby nienadzianej" — VII), *schowany* („luboś jest nie w lesiech schowany" — Mik. Wol.), *zrzeczony* („gdzie zrzeczona była panna komu innemu" — VII), *stałony* („oszczepy stałone w ręku dzierząc" — VII), *upragniony* („on upragniony korzyść niesie z łowu" — Wiej. szczęśl.) itp.

Drugą warstwę przymiotników w języku Szymonowica stanowią formacje prefiksalne z czasownikowymi przedrostkami: o-, po-, prze-, u-, za-, np. *oziębły* („grób niemy i oziębłe kości” — XIX), *pocieszny* („nigdy pocieszego końca nie dojdzie” — XVIII), *poziemny* („zarosła poziemia leszczyna” — I), *przestrony* („aniście oko miały do ludzi przestrone” — X), *przewiedły* („wianeczek przewiedły” — VIII), *ubity* („a kto bije, bywa też ubity” — XVI), *zarany* („wzdyc nam jeszcze oświetnie jutro dzień zarany” — VIII) itp.

Analizując używane przez Szymonowica przysłowki należy zauważyć, że — podobnie jak w innych dziedzinach — posługiwał się on powszechnymi w jego epoce dwiema kategoriami: przysłówkami właściwymi i niewłaściwymi. Do przysłówek właściwych, jednowyrazowych, najczęściej odprzymiotnikowych należą w języku autora *Zeńców* formacje sufiksalne z formantami: -e, -o, np. *cale* („i cnoty cale dotrzymujesz” — Lut. rok.), *krwawie* („ten zabity krwawie” — Lut. rok.), *trefnie* („onej trefnie żartować” — XIII), *wolnie* („i wolnie się uśmiechnie” — Mul. fort.); *barzo* („nie barzo smaczne” — V), *przestrono* („przestrono patrzy” — XII), *rado* („co się rado kryje” — VI), *snadno* („barzo snadno przyodziewa” — XI) itp.

W kategorii przysłówek niewłaściwych notują formacje wielowyzrazowe, często wyrażenia syntaktyczne oraz jednowyrazowe, bądź zrosty dawnych wyrażen syntaktycznych, bądź też formy deklinacyjne — należą tu formacje: *bez pochyby* („szkoda tam być musi bez pochyby” — IV), *by namniej* („by namniej: i owszem jej rozprawić poczęła” — V), *do tyła* („do tyła wołali” — V), *i owszem* („i owszem sobie ważne uciechy gotuje” — XI), *na przepych* („jeszcze na przepych w te tu kraje się puścili” — VII), *na ten czas* („i stałyście się na ten czas wierzbami” — X), *na wstecz* („chciałaby na wstecz, ale trudno” — XI), *nie owszem* („nie owszem mię też możesz potępić” — I), *po niewoli* („musi po niewoli” — XV), *w przejmy* („w przejmy muzyka grała” — XX), *z młodu* („z młodu juńcom do jarzma” — XI), *głosem* („nie gadaj głosem, aby nie usłyszał tego” — XVIII), *kęs* („ale mu kęs wytrwajmy” — XV), *potym* („potym dam znać” — VIII), *wczas* („niech nas z pola wczas puszcza” — XVIII), *wieręs* („wieręs ją dobrze wyciął” — IV), *wždy* („a vždy je zbierają” — IV) itp.

2 Stopniowanie przymiotników i przysłówków

a) Stopniowanie przymiotników. Słotwórcza praktyka Szymonowica w tej dziedzinie stosowała się ściśle do norm powszechnych w jego epoce, formalnych i semantycznych. Stosunkowo niewiele znajduje się w jego utworach form stopnia wyższego, który poeta tworzył za pomocą formantu -(e)jczy, -sza, -sze, np. *równiejszy* („kiedy człowiek zdrow, insze równiejsze są szkody” — XIV), *więtsza* („o tym mu więtszą wątpliwość działało” — VII) itp. Znacznie natomiast więcej zawierają utwory Szymonowica form stopnia najwyższego, którego poeta używał w dwojakiej postaci: starszej z prefiksem na-, i nowszej z prefiksem naj-, np. *nachytrszy* („pustki i nachytrszego omylą złodzieja” — XIV), *nagorszy* („nagorsza u niego pochodniczka” — II), *napóźniejszy* („u ciebie spanie napóźniejsze” — XIII), *najlepszy* („najlepszym jest powodem” — IX), *najwiętszy* („rogi nosisz najwiętsze na głowie” — VI).

Zwraca uwagę zupełny brak przykładów stopniowania opisowego.

b) Stopniowanie przysłówków. Przykładów stopniowania przysłówków w tekstach Szymonowica zaledwie kilka — wskazują one, że praktyka poety nie wybiegała i pod tym względem poza obowiązujące w epoce normy, a więc: *barziej* („mnie to barziej psuje” — XIV), *łatwiej* („łatwiej utrzyma” — Lut rok.), *sporzej* („jutro nasyp sporzej” — XVIII), *nałepiej* („nałepiej w świat z oczyma” — XIV), *namniej* („kaczęta najmniej nie słuchają” — VI).

3. Formacje złożone

Stosunek Szymonowica do wyrazów złożonych był jeszcze bardziej oszczędny niż to stwierdza się w odniesieniu np. do Jana Kochanowskiego, chociaż obaj byli przednimi humanistami. Wśród niewielu wyrazów złożonych znajdujemy w języku Szymonowica *composita* starsze, jak np. *dziewięsił* (olbrzym), *złotogłów*, *swowolny* oraz wyrazy złożone nowsze, o różnym typie budowy, i tak:

1. człon pierwszy jest rzeczownikiem, drugi czasownikiem,

razem zaś stanowią formację rzeczownikową, np. *rymopis* („żem się otrzeć o przednie rymopisy ważył” — Mik. Wol.),

2. oba człony są tematami rzeczownikowymi, całość również rzeczownikiem, np. *winohrad* („winohrad przy gorze” — VI),

3. pierwszy człon jest liczebnikiem, drugi tematem rzeczownikowym, całość — rzeczownikiem, np. *trzynóg* („oddał mu na ofiarę trzynóg szczerozłoty” — XVI) (3),

4. w członie pierwszym występuje temat rzeczownikowy, w drugim przymiotnikowy, całość jest przymiotnikiem, np. *sercowładny* („ozdobą pieśni sercowładnych będzie” — XI), *złotostronny* („złotostronnej muzyki słuchamy” — XVI),

5. w obu członach występują tematy przymiotnikowe, całość jest również przymiotnikiem, np. *całonocny* („bankiety całonocne” — XI), *szczerozłoty* („oddał na ofiarę trzynóg szczerozłoty” — XVI), *ważnomysłny* („i ważnomysłną radą powłada” — XI), *wielgomysłny* („wielgomysłne sprawy” — Mik. Wol.),

6. człon pierwszy jest zaimkiem, drugi liczebnikiem, całość — przymiotnikiem, np. *wszystkokrotny* („lata bieżą wszystkokrotne” — Wiej. szczęśl.),

7. w członie pierwszym występuje temat liczebnikowy, w drugim rzeczownikowy, a całość jest przymiotnikiem, np. *setnoręki* („Apollo setnoręki dziewięsiły pożył” — IX),

8. człon pierwszy oparty jest na temacie liczebnikowym, drugi na temacie przymiotnikowym, całość jest przymiotnikiem, np. *wiełożyzny* („Cerero wiełożyzna” — IV),

9. pierwszy człon jest przysłówkiem, drugi tematem rzeczownikowym, całość — przysłówkiem, np. *krzywooko* („tu trochę patrzyła krzywooko” — XIII),

10. pierwszy człon opiera się na temacie rzeczownikowym, drugi jest formą czasownikową, a całość — rzeczownikiem, np. *babożeń* („że ci babożeniowie, co śmierci czekali” — V).

4. Stosunek Szymonowica do rodzaju gramatycznego rzeczowników

W zasadzie i pod tym względem przestrzegał Szymonowicz norm obowiązujących od w. XVI do naszych czasów — odstępstw w porównaniu ze stanem dzisiejszym znajduje się w jego języku zaledwie kilka, np. rodzaju męskiego były dla niego rze-

czowniki: *gardziel* („pogrzeb mi w gardzieliu swoim udziałła" — IX), *strug* i pochodny *strużek* („z małych się strugów napawają" — IX i „strużek bieży przez łąkę" — VI), *szkapa* („stary szkapa tu leżę" — Nagr. st. szk.), *wysep* („wyspu wielkiego studnice" — VI)⁴. Rodzaju natomiast nijakiego był dla poety rzeczownik *rzemienie* („jako się to rzemienie u biczu zwięziło" — XVIII).

III. SKŁONNOŚCI I ZAMIŁOWANIA SŁOWNIKOWE

W rozdziale drugim zaznaczyłem, że Szymonowic jako poeta polski nie odznaczał się jakąś szczególnie wyraźną ambicją słowotwórczą, zadowolając się takim zasobem wyrazów, jaki właściwy był stanowi polszczyzny w jego epoce. Inaczej jednak kształtował się stosunek poety do słownictwa. Jako humanista odznaczał się Szymonowic w tym zakresie pewnymi skłonnościami i zamiłowaniem — odbiło się to wyraźnie w posługiwaniu się osobowymi imionami łacińskimi lub greckimi (pseudołacińskimi pseudo-greckimi) dla nazywania postaci występujących szczególnie w sielankach. Krótki jest ich rejestr, ale bardzo wymowny, a więc: *Alkon*, *Bombika*, *Dametas*, *Daphnis*, *Egle*, *Eryfika*, *Greta*, *Idas*, *Kastcr*, *Lewcyp*, *Licydas*, *Linces*, *Menalkas*, *Mopsus*, *Morson*, *Perot*, *Phyllis*, *Polidewk*, *Silenus*, *Thestylis*, *Thyrsis*, *Ty-tyrus*.

Lubując się w imionach klasycznych lub na modłę klasycznych tworzonych, nie zapominał poeta — gdy treść utworu tego wyraźnie wymagała — o imiennictwie rodzimym, z przewagą rusycyzmów, np. *Baty*, *Halenka*, *Halina*, *Haśka*, *Martuszką*, *Miłko*, *Olenka*, *Oluchna*, *Pańko*, *Paraszka*, *Pietrucha*, *Soboń*, *Stach*, *Symich*, *Wonton*.

Inną skłonnością, przypominającą Reja, było chętnie posługiwanie się przez Szymonowica wyrazami zdrobniałymi, zwłaszcza w kategorii rzeczowników, np. *babka*, *bełcik*, *cieliczka*, *czepczyk*, *dworniczka*, *kostyrka*, *niewiestka*, *ręczynka*, *sarneczka*, *śpiewaczek*, *tarnek*; *króciuchny*, *uporniuchny* itp.

Jako poeta polski, należący do rzędu czołowych pisarzy swojej epoki, a zarazem jako pedagog miał Szymonowic zawsze żywą troskę o język nie tylko staranny i sprawny, która to troska

⁴ Dziś wyspa, ale półwysep.

jest przekonywającym dowodem jego wysokiej kultury językowej, wyrażającej się również żywo odczuwanym kryterium narodowym poprawności językowej, ale równocześnie dość głęboko tkwił jeszcze, pod wpływem przede wszystkim nawyków, w polszczyźnie średniowiecznej. Ta właściwość jego czynnej postawy wobec języka była powodem wcale obfitych w języku Szymonowica archaizmów leksykalnych i gramatycznych — odosobnione przykłady wskazują sięganie nawet pò formy najstarsze, jak np. forma dopełniacza liczby mnogiej rzeczownika rodzaju męskiego sąsiad — *sąsiad*⁵. Jako humanista pozostawał autor *Żeńców* pod wpływem języka łacińskiego, zwłaszcza w dziedzinie składni, ale jako poeta kresowy ustrzegł się poważnego wpływu języka małopruskiego nawet ruskiej fonetycznie *czereśni* nie przyjął, używając zgodnego z polską fonetyką wyrazu *trześnia*. — Stwierdzenie to nie kłóci się ze stanowiskiem niektórych językoznawców, zwłaszcza St. Hrabca, który wskazał szereg rusycyzmów w języku Szymonowica. Jest ich w sumie tak mało, że o poważnym wpływie ruszczyzny na język autora *Żeńców* trudno jest mówić. W jeszcze mniejszym stopniu oddziaływały na język Szymonowica wpływy innych języków wschodnich.

Było też słownikową cechą Szymonowica chętnie posługiwanie się swoistymi wyrażeniami i zwrotami w rodzaju: *dobra myśl* (wesołość), *niema twarz* (bydle), *zadojne cielęta* (cielęta, którym u matek zostawiono mało mleka); *baczyć się o czym* (mieć coś na pamięci), *mieć sprawiedliwą* (mieć słuszość), *zachodzić się o czym* (krządać się koło czegoś) itp.

Wreszcie, jak żywa była troska poety o czystość i nieskazitelnność języka, świadczą zdecydowanie rzadkie, po utworach rozsiane, dialektyzmy w rodzaju: *babożeń*, *bujak*, *chocia j*, *chróścina*, *ciotak*, *dracza*, *heklik*, *inakszy*, *inszy*, *jeno*, *leda*, *ledajaki*, *malowany*, *nieprzydybny*, *okoły*, *onegda*, *poranu*, *przeplitać*, *przydz*, *skrzypica*, *wedla*, *złomić*.

IV. FLEKSJA

1. Deklinacja rzeczowników męskich. Materiał językowy utworów poety świadczy, że nawet uświadamiając so-

⁵ Formę tę spotykamy również u Jana Kochanowskiego.

bie nową zasadę rozkładu końcówek nie zawsze umiał się on oprzeć silnie działającemu nawykowi. Stąd właśnie używanie końcówki *-a* w dopełniaczu l. p. rzeczowników nieżywotnych, bądź też końcówki *-u* dla rzeczowników żywotnych, np. *szczęta* („niechaj w was moje dary nie giną bez szczęta" XI), *kłopota* („bez kłopota nieznany starzec dokończy żywota" Wiej. szczęśl.) itp. Rzadkie były odstępstwa poety od normy w zakresie końcówek *-u//-owi* w celowniku l. p., jak np. *parobku* („nie wybiegać się przed nią parobku żadnemu" XVIII), *chłopowi* („w ręce wpadnie głupiemu chłopowi" Nagr. jastrz.). Stare formy miejscownika l. p. z końcówką *-e* zdarzały się bardzo rzadko, np. *panice* („przy swoim panice" XII), *dnie* („spać we dnie" XIII)⁶, ale kiedy indziej spotykamy formę *sadu* („stoją w nadobnym sadu" XII).

Nawyk i czasem wzgląd na rym działały również w posługiwaniu się przez poetę formami przypadkowymi liczby mnogiej, stąd — choć bardzo rzadkie — formy męskoosobowe w mianowniku rzeczowników nieosobowych, np. *charci* („kiedy mię charci dognali" Nagr. zaj.), *ciolacy* („i cieliczki padły, i ciolacy" XIV), *kozłowie* („co z kozami działają kozłowie" VI), *kozielkowie* („czterej kozielkowie młodzi" VI). Osobowa forma rzeczownika nieosobowego pociągała za sobą taką samą formę przydawkowego przymiotnika, np. „bódaj mię grubi raczej osłowie słuchali" XVI, „jedli grubi ptacy" XIV, „psi waszy szczekają" VII. Pociągała też taka forma za sobą osobową formę orzeczenia przy nieosobowym podmiocie, np. „szpacy mi pozjadali" XVIII, „wiatrowie ciszyli swoje wiania szumne" III itp.

Spośród rzeczowników osobowych na uwagę zasługują jeszcze dwa: *blaznowie* („wszyscyście blaznowie" — XVI) i *starcowie* („starcowie młode syny będą grześć" IX). Do najbardziej jednak interesujących właściwości fleksyjnych Szymonowica w zakresie deklinacji spółgłoskowych rzeczowników męskich zaliczyć należy głęboko archaiczną bezkończówkową (po zaniku pierwotnego jera) formę dopełniacza l. p. *sąsiad*, mianownik l. p. *sąsiad*. Użył jej poeta pięć razy i to w różnych utworach, np. „nie koždy z sąsiad moich" (I) — „gore u sąsiad, gore" (Lut.

⁶ Stara forma miejscownika l. p. nie uchowała się do dzisiaj, z wyjątkiem skamieliny językowej w wyrażeniu: we dnie i w nocy.

rok.) — „gdzie mógł dostać żony: u sąsiad nie chciał” (VII) — „bodajes i u sąsiad także zakrzeciała” (XII) — „od złych sąsiad wszystko złe” (XIV).

Używał też Szymonowic, ale bardzo rzadko, starszych form biernika l. m. zakończonych albo na -y (jak u prasłow. tematów na -c, -u, albo na -e (jak u prasłow. tematów męskich na -i i spółgłoskowych), np. *przyjacioły* („snać to i przyjacioły mało wierne czyni” — XI), *sąsiady* („że masz niedobre sąsiady” rym do: rady — VIII), *syny* („starcowie młode syny będą grześć” — IX); *goście* („goście jadące widziała” — XII), *ludzie* („my dawnych wieków ludzie pochwalajmy” — XVI), *męże* („co męże, co wojny, co zbroje śpiewał” — Mik. Wol.), *więźnie* („pożenie więźnie w tył powiązane” — XI) itp.

W narzędniku l. m. używał Szymonowic już zwycięskiej w jego epoce końcówki -ami, ale obok niej również starszej -mi i archaicznej -y(-i), np. *czasy* („za czasy wszystko idzie” — Lut. rok.), *dary* („a za dary twymi” — XIV), *ojcy* („jeszcze przed ojcy” — Lut. rok.), *szlady* („i zwierz dziki szedł za jego szlady” — I), *bogi* („a z bogi mowy miewał” — XVI), *brzegi* („a tyś tylko nad brzegi pustemi” — III); *łabęciami* („z łabęciami dobrze porównywał” — XVI), *obyczajami* („oni swemi obyczajami” — XV), *pasterzmi* („miedzy pasterzmi wszystkimi” — I) itp.

Znajdujemy też w utworach Szymonowica kilka starych, w XVI wieku wychodzących już z użycia, form miejscownika l. m. z końcówką -ech, np. *chlewiech* („ginie w chlewiech” — XVIII), *czasiech* („na terażniejszych czasiech przestawajmy” — XVI), *domiech* („w domiech wielkich” — XI), *grunciech* („jakoziemia w swych grunciech zawieszona” — III), *lesiech* („tu po lesiech ptaszkwie” — I), *obraziech* („na obraziech malują” — XI).

Rzeczowniki męskie samogłoskowe. Konserwatywizm Szymonowica, jego uleganie nawykowi były czasem tak silne, że rzeczowniki męskie, ale z formy żeńskie odmieniał tak, jak rzeczowniki żeńskie na -a, -ja, np. dop. l. p. *woźnice* („od woźnice złego” — Nagr. st. szk.), również dop. l. p. *zbójce* („ani się zbójce ani się wilków obawały” — XVI); mianownik l. m. kończył się na -y, np. *śludzy* („naszy śludzy tak nas oganiają” — XIV), *szkodźcy* („zubrowie szkodźcy wielcy” — IX). Po męsku, ale ze

starszą końcówką -e używał formy biernika l. m. do rzeczownika *zwycięzca*, np. „gdyś z Moskwy zwycięzce witała” — Lut. rok.); zgodnie z nowszą zasadą używał w mianowniku l. m. rzeczownika *kostyra* formy *kostyrowie*, np. „potym się wychowają wielcy kostyrowie” (XVI); a może o użyciu tej formy zdecydował tylko rym do: *przysłowie*.

2. Deklinacja rzeczowników żeńskich. Jak inni pisarze jego epoki posługiwał się Szymonowic obok form nowszych, ustalonych lub wyraźnie się już ustalających, również formami starszymi, które powoli wychodziły z użycia.

Mianownik l. p. kończył się u rzeczowników twar-dotematowych na -a jasne, u rzeczowników miękkotematowych na -a jasne lub -á ścieśnione. Przyjść też należy, że — podobnie jak u Kochanowskiego i innych autorów tego okresu w dziejach polszczyzny — końcówkę -a jasne miały zawsze rzeczowniki męskie typu *szkodźca*, choć w języku Szymonowica przykładów tej kategorii jest bardzo mało, bez porównania mniej niż np. u Kochanowskiego.

Starej końcówki -e w dop. l. p. używał Szymonowic przede wszystkim w odmianie rzeczowników zakończonych w temacie na spółgłoskę funkcjonalnie miękką a w mian. l. p. na -a (jasne), np. *dusze* („siliłem się z dusze” — XIII), *krynice* („czerpać napoju z krynice” — X), *nędze* („do starości nędze nie uczuje” — XII), *tarcze* („bok otwarty od tarcze” — VII), *zorze* („jako niebo od wesołej zorze” — XII) i kilka innych. — Warto podkreślić, że użycie takiej właśnie końcówki w dopełniaczu l. p. nigdy nie wynikało ze względów na rym.

Tylko dwa przykłady świadczą, że w odniesieniu do rzeczowników żeńskich z mian. l. p. na -á (ścieśnione) tkwiła jeszcze w świadomości poety właściwa tym rzeczownikom końcówka -ej, np. *różej* („i różej przedsię używają” — VIII), *wolej* („aż się swej wolej napili” — III). Rzeczowniki miękkotematowe miały w języku Szymonowica formę dopełniacza l. p. z końcówką -e, np. *nadzieje* („ona nie traci nadzieje” — XII), *szyje* („muszę zawiesić dzwonek miedziany u szyje” — VI), *ziemie* („gwiazdą Ruskiej ziemie” — XI); tylko raz występuje forma nowsza z końcówką -i, np.: „padnie do ziemi” — VII.

Rzeczowniki żeńskie zakończone w mianowniku l. p. na -i,

zwłaszcza *pani*, przybierały w dop. l. p. końcówkę -ej, np. „bo gdy się od paniej swej nocą ukradacie” — X.

Kończówki -ej, używał też poeta w celowniku l. p. rzeczowników tej kategorii, np. „nie barzo to cudnie spać we dnie gospodyniej” — XIII.

Rzeczowniki żeńskie spółgłoskowe, zarówno pierwotne tematy na -i, jak i tematy spółgłoskowe miały w dop. l. p. końcówkę -e, np. *skronie* („róże nigdy nie schodzą z utrefionej skronie” — XI), *krwie* („nim do krwi przyszło” — VII) i *macierze* („zachowaj dla macierze, kiedy rano wstanie” — IV), ale form takich ilość znikoma.

W wołaczu l. p. zdarzała się Szymonowicowi forma z końcówką -i, właściwa pierwotnym żeńskim tematom na -i- lub spółgłoskowym; występowała ta forma u rzeczowników miękko-tematowych, np. *lutni!* („lutni moja! tu stańwa” — Lut. rok.) czy *ziemi!* („gruba północna ziemi! ciebieli winować” — Lut. rok.).

Przykładów dla starszych form miejscownika l. p. w tekstach Szymonowica bardzo mało, bo tylko dwa: jeden zakończony na -ej („tym czasem o wieczerej żonka się zachodzi” — IX), drugi z końcówką -i („niech go to we śnie trapi, niech trapi na jawi” — XV), bo chyba od *jaw'*.

Bardzo też mało jest w utworach Szymonowica przykładów starszych form liczby mnogiej — należą do nich: mianownik zakończony na -i(-y), np. *dłoni* („jej dłoni zawsze otworzone” — Mul. fort.), *łodzi* („jako kupców ręce łodzi” — Mul. fort.), *rozkoszy* („rozkoszy zbytnie, ustawiczne poszpeciły oblicze” — XI). Równie skromnie wyglądają przykłady biernika l. m. z końcówką -i(-y), np. *bani* („gdybym miał skarb królewski, albo złota bani” — IV), *dłoni* („wody wzięła w dłoni” — X), *skroni* („chcąc przystroić twoje skroni śliczne” — VI) i *twarzy* („przyrodzenia człowiecze w nieme twarzy czarami odmienienia” — XVI). W narzędniku l. m. obok normalnej końcówki -ami raz tylko występuje starsza końcówka męska -y, np. „wszystkiemi Najady” — III, w miejscowniku stale końcówka nowa -ach.

Z dawnej liczby podwójnej uchowały się w języku Szymonowica już tylko szczątki — są to formy: mianownik *dwie sośnie* („ciebie wyglądały dwie sośnie wysokie” — XIV); dopełniacz

ręku („pasterzu, nać to z ręku moich” — II i inne); biernik *kozie* („wysysają dwie kozie” — I), *siestrze* („zmówione już mieli za się dwie siostrze” — VII), *stronie* („na dwie stronie stali” — IX); narzędnik z końcówką męską *garścioma* („i obiema garścioma” XI), *rękoma* („klaskały rękoma” — XX).

Według deklinacji żeńskiej odmieniał poeta rzeczownik zbiorowy *bracia*, używał więc w dopełniaczu formy *braciej* („tysiąc mej braciej w lesie” — Nagr. wilka).

3. Deklinacja rzeczowników nijakich. Deklinacja rzeczowników rodzaju nijakiego tylko nieznacznie różni się od deklinacji męskiej — taki też stan stwierdza się w języku Szymonowica. Jako rysy charakterystyczne wskazać należy szczegóły następujące:

a) Dopełniacz l. p. zawsze miał końcówkę -a, np. *mała* („kto mała żaluje” — IX);

b) Forma narzędnika l. p. a właściwie jej zakończenie zależało od formantu słowotwórczego i to u rzeczowników z formantem -ije narzędnik przybierał końcówkę -im, która na przełomie wieków XVI z XVII zaczęła ustępować miejsca końcówce nowszej -em. W utworach poetyckich Szymonowica już tylko dwa przykłady z końcówką -im, a mianowicie: *śpiewanim* („aż się wszyscy obesli jednakiem śpiewanim”, chyba ze względu na rym do: *za nim* — II) oraz *danim* („gdy mu przyszło. mym zdaniem” — Mik. Wol.). Poza tym powszechna była już końcówka -em, np. *narzekaniem* („co narzekaniem złomić chcą” — IX);

c) Miejscownik l. p. kończył się normalnie samogłoską -e, np. *cale* („i tak grzbiet ma on w cale” — XVIII), *male* („przestawałem na male” — Nagr. szp.) oraz dwa przykłady złożenia z obydwojma członami odmiennymi: *ocemgnieniu* („i dusza w ocemgnieniu członków odbieżała” — VII, XVI);

d) Mianownik, biernik i wołacz l. m. miały zwykłą końcówkę -a, np. *bydła* („że u was bydła odchodziły” — XIV), raz zaś użył poeta formy z -i, np. „oczki ostre ogniste” — II. W jednym również przypadku występuje forma z -y, a to *jęczmiony* („kiedyśmy bujne posiali jęczmiony” — XIX, zapewne ze względu na rym do: *plony*). Wyraz jęczmień odmieniamy i dzisiaj niekonsekwentnie, bo w liczbie pojedynczej jako rzeczownik męski,

w liczbie natomiast mnogiej jak rzeczownik rodzaju nijakiego (jęczmiona, jęczmion itd);

e) W celowniku l. m. występowała końcówka -om i sporadycznie, ale niezwykle rzadko końcówka -am, np. uszam („co Rzymskim uszam jawno było” — Tenże).

f) Również już tylko szczątkowo — i to dość często ze względu na rym — występowały w języku Szymonowica starsze formy narzędnika l. m. z końcówką -y, np. drzewy („i ledwie między drzewy bądźcie policzone” — X), *laty* („przed laty zewsząd był gmin ludu” — IX), *małżeństwa* („i małżeństwa wystawia domy okazałe” — XI), *pióry* („i pióry czarnemi oszpecił się” — III), *słowy* („i nie zniży się mojemu słowy” — Mik. Wol.), *stadw* („gdy chodził za stady” — I), *zioły* („temi zioły wiedmą się stała” XV);

g) Wreszcie w formie miejscownika l. m. zdarzała się jeszcze poecie, obok ustalonej końcówki -ach, starsza -ech, np. *leciech* („oba w leciech rówieśnicy” — VI), *słowiech* („na twych pięknych słowiech” — VIII), *uściech* („i nagorsze w uściech jego jady” — II).

Z dawnej liczby podwójnej uchowała się tylko forma miejscownika *oczu* („jam na oczu snu jeszcze nie miała” — VI), aktualna i we współczesnej polszczyźnie jako forma dopełniacza l. m.

4. **Deklinacja zaimków.** Zaimek osobowy 1. osoby *ja*, a raczej *já* (z *á* ścieśnionym) miał w bierniku wyłącznie formę *mię*, nie tylko przy czasowniku, ale i w połączeniu z przymkami. Nigdy nie występuje forma *mie* ani *mnie*, czyli inaczej niż u Kochanowskiego. Zaimek 2. osoby miał w bierniku formę *cię*, prawie nigdy *ciebie*, zaimek zaś 3. osoby w rodzaju żeńskim miał w mianowniku l. m. formę *ony* („znowu jest swym Muzom oddany a ony go uniosły” — XI); w celowniku l. m. zdarzała się forma *jem* („on jem też objawił” — XVI), w bierniku — forma *ich*, nawet w odniesieniu do rzeczy („ciebie czasem pochmurne obłoki zasłonią, ale ich prędko wiatry pogodne rozgonią” — XVIII), a w narzędniku stale występowała końcówka -emi, a więc *niemi* („twarz mu niemi popisała” — III i inne).

Biernik l. p. wszystkich zaimków żeńskich kończył się na -ę,

np. *tę* („cienką tę pracą zowę” — Mik. Wol.), *onę* („i onę piękną krasę poszpeciły” — XI), *moję, twoję, swoję*, itp. Raz tylko w *sie-lance IX* spotykamy ściągniętą formę *swą* („swą będą wydajały cząstkę”).

W mianowniku l. m. zaimków dzierżawczych *nasz, wasz* i zaimka *sam* używał poeta dla rodzaju męskoosobowego końcówki -y (z dawniejszej -i), np. *naszy* („ojcowie naszymy” — IX), *waszy* („psi waszy szczeniaki” — XII), dla rodzaju zaś męskorzeczowego końcówki -y np. *samy* („że się samy nagrobki zaleczą” Czyteln.). Ale i w tym zakresie nie był konsekwentny.

Forma narzędnika l. m. wszystkich zaimków miała wyłącznie końcówkę -emi, np. *niemi* („twarz mu niemi popisała” — III), *mojemi* („nie zniży się mojemi słowy” — Mik. Wol.), *takiami* („co nad brzegi takiami” — X), *temi* („nie temi zabawami” — XIV), *wszystkiami* („miedzy pasterzmi wszystkiami” — I) itp.

Z dawnej liczby podwójnej odnajdujemy tylko dwie formy: mianownik *sama* („sama dwa uczynimy z sobą” — VII) i celownik *nama* („Likory, będzie dobrze nama” — XIII).

5. Deklinacja przymiotników.

a) Resztki deklinacji rzeczownikowej. Jak wszyscy pisarze jego epoki nie wyzbył się i Szymonowic resztek starej rzeczownikowej odmiany przymiotników. Używał takich właśnie form przeważnie w funkcji orzecznikowej przymiotnika, np. „co uszam *jawno* było” (Tenże), — „p r ó ż e n k ł o p o t ó w” (Wiej. szczęśl.), — „r a d się *chełpi*” (X) — „i będę *wesoł*” (XIX) — „żyje *wolen* od buntów” (Wiej. szczęśl.) — „dzis, co żywo, *chwali*” (I).

Do tej kategorii należą też przymiotne imiesłowy biernie, np. „co może być *oddzielono*” (XI) — „zawsze był *miewano* za takiego” (X) — „tu *Daphnis* jest *pogrzebiono*” (XIX) — „niech dla *chełpy* nie będzie *ręczono*” (XI) — „bez nas nic nie może być w rzeczach tych *sprawiono*” (XI) — „jako świat *stworzono* od początku” (III) — „ten *zdradzono* w potrawie” (Lut. rok.) — „gdy w oborach było *zamknięto* wszystko” (XVII).

b) Deklinacja zaimkowo-przymiotnikowa.

Z form deklinacji zaimkowo-przymiotnikowej⁷ na uwagę zasługuje kilka szczegółów, a mianowicie:

1. Narzędnik l. p. w rodzajach męskim i nijakim kończył się na -im(-ym) bardzo zaś rzadko i tylko w rodzaju nijakim na -em (ze ścieśnionym é), np. „jednakiem śpiewanim” (II), — „bo was przeklęctwem srogiem” (X);

2. W mianowniku l. m. występowały czasem, ale bardzo rzadko, formy osobowe, jeżeli rzeczownik nieosobowy miał osobową formę np. „dzicy ptacy” (XIII) — „jedli grubi ptacy” (XIV) itp;

3. Biernik l. m. przymiotników męskich miał normalną jeszcze w epoce Szymonowica końcówkę -e, najprawdopodobniej z jej zwężoną artykulacją, np. „goście jadące widziała” (XII) — „przyjacioły mało wierne czyni” (XI) itp. Rzadziej występowała forma nowsza równa dopełniaczowi u przymiotników łączących się przydawkowo z rzeczownikami osobowymi;

4. Narzędnik l. m. kończył się niemal bezwyjątkowo na -emi, np. „i pióry czarnemi oszpecił się” (III) — „dalszemi płoty oddzielono” (XI) — „z ptakami grubemi pomieszał” (III) — „gasić szkodami małemi” (VII) itp. Zupełnie wyjątkowo zdarzała się Szymonowicowi forma z końcówką -ymi (-imi), i to w odniesieniu do przymiotników rodzaju męskiego, np. niżby *martwymi* mieli leżeć w ziemi” (VII) — „miedzy odmetry *morskimi*” (Wiej. szczęśl.) — „miedzy wały *niesfortnymi*” (Wiej. szczęśl.).

6. Deklinacja liczebników. W zakresie odmiany liczebników stosował poeta na ogół praktykę właściwą jego epoce, spośród zaś drobnych odchyłeń należy zanotować następujące:

1. W deklinacji liczebnika dwa utrzymywały się dwie formy dawnej liczby podwójnej — mianownik r. m. dwa („sama dwa uczynmy z sobą” — VII) i biernik r. ż. *dwie* („wysysają dwie kozie” — I), rzadziej natomiast jawi się forma celownika *obiema* („lubo mnie, lubo tobie, lubo obiema” — VII);

2. Liczebnik *sześć* wykazywał w dopełniaczu starą formę rze-

⁷ W mojej pracy pt. *O tzw. złożonej odmianie przymiotników polskich* „Pamiętnik TPN w Lublinie”, III (1936), starałem się wykazać słuszność nazwy: odmiana zaimkowo-przymiotnikowa w przeciwieństwie do tradycyjnej nazwy: odmiana złożona.

czowników -i — tematowych, mianowicie: sześci („lat dziesiątków sześci” — V);

3. Jak rzeczownik r. n. odmieniał poeta liczebnik *sto*, np. „do sta lat” (Nagr. wr.) — „rozeznasz go między stem” (II); — tak też wyglądała odmiana liczebnika *tysiąc*, np. „między tysiącami młodzi” (XI);

4. Odmianę rzeczownikową miał też liczebnik *wiele*, np. „kto żałuje mała dla *wieła*” (IX) — „małem trzeba ochraniać *wieła*” (IX) i „większy żal z *wielą* cierpieć” (XIV);

5. Liczebnik *dwoje* był albo strukturą rodzaju nijakiego i wymagał przy sobie dopełniacza l. m. albo też występował w związku zgody z określanym przez siebie wyrazem, np. „o dwojej kwińcie” (I).

7. **Koniugacja czasowników.** Podobnie jak deklinacja, odmiana czasowników w języku Szymonowica odbywała się — przynajmniej w jego mowie poetyckiej — w ramach właściwie już ustalonych norm. Taki stan jest oczywiście wyrazem jego modernistycznej postawy językowej — na karb językowego konserwatyzmu poety zaliczyć trzeba pewną, niezbyt liczną, ilość odstępstw od normy lub wahań. Dotyczyły oba te zjawiska formy starszych, które jednak w tamtym okresie rozwoju polszczyzny nie zawsze były już archaizmami, integralnymi, semantycznymi czy też obocznościowymi w stosunku do struktur znaczących to samo we współczesnej polszczyźnie. Te właśnie odstępstwa od normy i wahania stanowiły o swoistych właściwościach językowych autora *Zeńców*, mimo że w niektórych wypadkach były to często cechy właściwe również Kochanowskiemu i innym czołowym pisarzom okresu Odrodzenia.

Formy czasu teraźniejszego. Czasowniki typu: *stawać* odmienia poeta: *stawam, stawasz* itd. np. „jako stawam” (I) — „niechaj wdzięczność swą oddawa” (Mik. Wol.) — „i w wieńcach przodek im dają” (IV); podobnie odmieniał czasowniki z formantem — *-ywać*, np. „już go ani pole widywa” (XI) — „lubo przed Askrejczykiem w górę wylatywa” (Mik. Wol.) itp. Czasownik szarpać miewał u poety formy według koniugacji III, np. „czemu mię szarpasz” VIII) a czasownik *skrzypieć* — według koniugacji I, np. „lub na gęślach skrzypie” (XVI).

Zakończeniem 1. osoby l. m. była końcówka *-emy*, np. „i tak

musiemy" (XVII), — „babęć narajemy" (XVIII), — „wszędzie cię osławimy" (XVIII), — „my się tu do was jutro poraniemy" (XX), — „łżejszą drogę uczyniemy" (IX) itp. Rzadko i przeważnie ze względów rytmicznych używał Szymonowic krótszej formy „poetyckiej" typu: *prosim*, np. „ale o pieśni *prosim*" (II) — „jutro się zabawim" (VIII) itp.

Formy czasu przeszłego. Tworzył je Szymonowic zgodnie z normą, wtedy i dziś obowiązującą, mieszając jednak niekiedy koniugacyjne typy czasowników, np. *pomniał* (XVI), *zapatrzała* (X), *doganiali* (Nagr. zaj.) itp. Osobowa forma rzeczownika nieosobowego pociągała za sobą (jak to już podkreśliłem) męskoosobową formę czasownika w funkcji orzeczenia, np. „psi jedli" (XIV), „szpacy pozjadali" (XIII), „wilcy wojowali" (XIV) itp. Niekiedy wreszcie w budowie formy czasu przeszłego występowały różnice w rodzaju: *utkła* (XIII), itp.

Lubował się też Szymonowic w doczepianiu ruchomych końcówek form czasu przeszłego do innych wyrazów, najczęściej do spójników, np. „aleś stawił" — Mik. Wol. — „Luboś jest" — Mik. Wol. — „żeś został" — Mik. Wol.; skłonność ta występowała najczęściej w utworach o tonie podniosłym, jakim jest wiersz dedykacyjny umieszczony we wstępie do sielanek, adresowany do Mikołaja Wolskiego.

Czas zaprzeszy. W epoce Szymonowica formy czasu zaprzeszy były jeszcze wcale żywotne, ale zbliżał się już ich zmierzch, który trwał bezmała do końca w. XIX. W utworach autora Żeńców znajdujemy kilka przykładów tej formy, a mianowicie: „*było dano*" (VI) — „*nawykł był*" (II) — „*pognała była*" (XIII) — „*przyszedł był*" (XVI) — „*wydoiła była*" (VIII) — „*wyszumiał był*" (III) itp.

Resztki aorystu. Językowy konserwatyzm Szymonowica przejawiał się nie tylko w formie tak archaicznej jak bezkońcówkowy dopełniacz l. m. *sąsiad*, ale i w używaniu wczesnośredniowiecznych form aorystu — jest ich w utworach poety stosunkowo sporo, np. 3. osoba l. m. *krzykną* („krzykną: sam do nas" — VI), 3. osoba l. p. *krzyknie* („krzyknie sława" — VII), 3. osoba l. p. *padnie* („padnie sława" — VII), 3. osoba l. p. *pocznie* („pocznie kuszę napinać" — II) 3. osoba l. p. *patrąci* („Apollo zazdrość nogą potrąci i rzecze" — IX), 3. osoba l. p. *puści się*

(„z okrętu nieborak wyskoczy, puści się wplaw" — XVI), 3. osoba l. p. *rzecz* („Apollo zazdrość nogą potraści i rzecz" — IX), 3. osoba l. p. *rzuci się* („krzyknie słowa, rzuci się co żywo" — VII), 3. osoba l. m. *skoczą* („skoczą do siebie: naprzód szefeliny miały robotę" — VII), 3. osoba l. p. *tnie* („przytnie nań mocno Kastor" — „w tym go Linces... tnie przez szyszak" — VII), 3. osoba l. p. *ukłęknie* („Przytnie nań Kastor... i od razu owego ukłęknie" — VII), 3. osoba l. p. *wynidzie* („a w tym czterej śpiewaków wynidzie" — II), 3. osoba l. p. *wyskoczy* (por. cytata dla „puści się"), 3. osoba l. p. *zacznie* („i jednemu przodek inszy dadzą: on zacznie" — II), 3. osoba l. p. *zwinie się* („zaraz się nędznik zwinie w koło" — VIII)⁸.

Tryb rozkazujący. W 2. osobie l. p. trybu rozkazującego używał Szymonowic w zasadzie nowszej formy bezkońcówkowej typu *zaczynaj*, ale posługiwał się również formą starszą, średniowieczną, zakończoną na i(-y), np. *mści się* („przysięgo, mści się nad nim" — XV), *przyjmi* („ode mnie jednego przyjmi" — XIV), *zaczni* („zaczni, albo ja zaczę" — XVII), *zajrzy* („o słoneczko, nie zajrzy nam cienia" — XIII).

Imiesłowy. W budowie imiesłowu czynnego uprzedniego był poeta bliższy stanowi prasłowiańskiemu niż dzisiejszemu, skoro opuszczał element sufiksalny -ł-, np. *otarszy* (XV), *podrosszy* (Nagr. kozy), *szedszy* (VIII), *siadszy* (Wiej. szczęśl.). Odmiennie niż to czynimy dzisiaj budował poeta formę imiesłowu biernego od niektórych czasowników, np. *niewidany* (Lut. rok.), *niedotkniony* (V), *wyciągniony* (Mul. fort.), *zamkniony* (XX). Form imiesłowu biernego w funkcji orzecznika używał Szymonowic w rzeczownikowej odmianie przymiotników, np. „co jest naznaczone koniec" (X).

Z dawnej liczby podwójnej uchowało się w języku Szymonowica form koniugacyjnych zaledwie kilka — oto one: 1. osoba *zabrnęła* („dalekośwa zabrnęła" — XVIII), 1. osoba *mawa* („jeszcze też żon nie mawa" — XVII), 1. osoba *róbwa* („róbwa już ra-

⁸ Formy aorystyczne w języku Szymonowica nie dziwią, jeżeli pamiętamy, że przetrwały one do w. XIX — kilka z nich odnajdujemy w języku Mickiewicza („krzyknie i w trąbę uderzy" — „woda się z lekka zamąci" — „nie złowią ni oka" — „wyjmą książeczki z kieszonki"), forma zaś *rzecz* utrzymuje się do dzisiaj.

czej na się" — XIII) i 1. osoba stańwa („lutni moja! tu stańwa" — Lut. rok.).

V. NIEKTÓRE WŁAŚCIWOŚCI SKŁADNIOWE

1. Funkcje składniowe form deklinacyjnych.

System składniowy Szymonowica, oparty na normach obowiązujących w jego epoce i do dziś niemal bez zmian obowiązujących, tylko w drobnych szczegółach od tych norm odbiegał. Jako poeta łacińsko-polski ulegał autor *Żeńców* — jak wszyscy pisarze okresu Odrodzenia — wpływowi składni języka łacińskiego, który odbił się również w syntaktycznym używaniu form deklinacyjnych, zwłaszcza form przypadkowych rzeczownika.

Dopełniacz. Dopełniacza używał poeta po czasownikach, które dzisiaj wymagają przy sobie innej formy przypadkowej lub wyrażenia przyimkowego — są to czasowniki: *czekać* („iż, prawi, czekacie puścizny" — V), *doskoczyć* („konია ochotniej doskoczyć" — XI), *dostać* („gdzie mógł dostać żony" — VII), *mścić się* („pomóżcie mi krzywdy mej mścić się" — XV), *plakać* („płacze swego Adonisa" — XII), *pomagać* („com i wilkom wielkich łowów pomagała" — Nagr. lisz.), *postradać* („postradał żywota miłego" — XI), *poświadczyć* („każdej spokojna woda wstydu poświadczyła" — X), *poważyc się* („już się po tym poważają wszystkiego" — VII), *pozwalać* („czeladzi we dni święte tańców pozwalali" — IX), *prosić* („morza żeglarz prosi" — XII), *przyplacić* („grzbietem przyplacę tej szkody" — VI), *pytać* („nie pytaj podwieczorku, nie pytaj śniadania" — XVIII), *zabić* („Dyanna, gdy zabije zubrów, albo łosi, albo dzikich świń" — IX), *zabywać* („będę zabywał frasunku" — I), *zawołać* („zawołaj psów" — XVII).

W używaniu dopełniacza przejawiały się w języku Szymonowica wyraźne wpływy łacińskie — stąd takie nie polskie, ale łacińskie twory składniowe, jak:

a) *Genetivus qualitatis*, (np. „nie jesteś ty zwyczajów starosty naszego" — XVIII);

b) *Genetivus partitivus*, (np. „skoczą do siebie z wozów, broni w rękę mając" — VII — o ile nie jest to biernik l. m.);

⁹ Konstrukcja wzorowana na łacińskich: *domi, ruri*

d) *Genetivus comparationis*, np. „ciemniejszaś ty księżycą” — VI);

e) *Genetivus temporis*, np. „którzy ozdobnego wieku kwitnęli” — Mik. Wol. ¹⁰.

Celownik. Podobnie jak dopełniacza używał Szymonowic odmiennie od stanu dzisiejszego celownika po czasownikach: *łajać* („pan młody długiemu obiadowi łaje” — XII lub „świadczymy jakośmy wam częstokroć łajały” — XII), *śmiać się* („śmieją się mu bogowie” — IX), *woleć* („bo każdy sobie woli” — XI), *wyrozumieć* („rzadko czeladnikowi kto dziś wyrozumie” — XVIII lub „trzeba wyrozumieć młodzi” — IX) ¹¹.

Jako wpływy łacińskie notujemy konstrukcje:

a) *Dativus finalis*, np. „gdy ich robotom przyszły chwile przyzwoite” (XI) — „wszystkim ten dzień zawita znaczny” (XI) — „a kto się raz dostanie ich rękomi” (XVI) — „chciała uprosić ją sobie” (I) — „chowam samej tobie” (I) — „jemu mleko, albo miód z barci urzezany” (IX) — „i ty nogom spoczyniesz z dalekiego chodu” (IX) — „i ty czasom przywykaj” (Lut. rok.);

b) *Dativus possessoris*, np. „wam, dzieci, piękne pieśni będą” (III) — „dobremu kosarzowi znój nigdy nie będzie” (IV) — „dziś psom ze mnie śniadanie” (Nagr. dryg.) — „ich to przynależy głowie” (XVII).

Biernik. Biernika bez przyimka używał poeta tam, gdzie dzisiaj konieczne jest właśnie wyrażenie przyimkowe, np. „raczej to, co nam wieku pozwolono trochę” (X) lub po czasownikach, które dzisiaj innym rządzą przypadkiem, np. „wszystkie ruszenia stóp swych pilnie przestrzegała” (Mul. fort.) — „biada starym, gdy je rządzą młodzi” (Nagr. st. szk.). — Używał też biernika po czasowniku *śpiewać* w znaczeniu opiewać, np. „kiedyś mężne hetmany śpiewała” (Lut. rok.) (Por. łacińskie *arma virumque cano*, Vergilius), albo po czasowniku zaprzeczonym, np. „nie mówię to do was” (X). (I to wpływ łaciński).

Narzędnik. Narzędnika zamiast wyrażenia z przyimkiem przez używał Szymonowic w konstrukcji odpowiadającej łacińskiej *Ablativus instrumenti* lub *Ablativus rei efficientis*, np.

¹⁰ Konstrukcja raczej rzadka nawet w łacinie; a może to *Genetivus loci*.

¹¹ Podobnej składni używają dziś jeszcze Polacy pochodzący z okolic Wilna, np. co panu boli; por. też: „Podkomorzemu ścisnął za kolana”.

„przysięgą wielką przyrzeczone” (VII) — „Mercurius, o dzieci, małem ubłagany” (IX) ¹².

2. Z d a n i e. Budową zdań, zwłaszcza złożonych, nie różnił się Szymonowic zasadniczo od swoich współczesnych, ale i pod tym względem wykazuje jego język pewne swoiste właściwości. Znamionym np. rysem poety było wyraźne, pod wpływem lektury autorów łacińskich ugruntowane, zamiłowanie do zdań wielokrotnie złożonych, okresów, np.

„Cny Marszałku, luboś jest nie w lesiech schowany,
Ani wiek twój na podłe zabawy oddany;
Aleś w pańskich pałacach lata świetne trawił,
I dzielność swą na miejscach okazałych stawiał;
Te wszakże sielskie mowy i proste rozprawy
Przynoszę przed cię: czasem podlejsze potrawy
Lepiej smakują, niżli półmiski kosztowne.” (Mik. Wol.)

albo:

„Kozy, ucieczne kozy, ma trzodo jedyna!
Tu, kędy to zarosła poziomna leszczyna,
Tu gryźcie list zielony, gryźcie chróścik młody;
Ja tym czasem przy strugu tej ciekącej wody
Przylęgę; i frasunku lubo snem swobodnym,
Lubo będę zabywał śpiewaniem łagodnym;
Ponieważ mię tak moja Phyllis wyprawiła,
Ze mię na wieki wolnych myśli pozbawiła.” (I)

czy też:

„Ale ani żelazne Wulkanowe domy,
Ani ognistej Etny trzaskające gromy,
Ani tak straszna Cyrce, która przyrodzenia
Człowiecze w nieme twarze czarami odmienia,
I chowa na łańcuchach twardych przykowane,
Raz w wieprze, raz w niedźwiedzie mężę przedziałane;
Ani Scylla, co cało połyka okręty,
Ani Charybdys, w której wrą bystre zakręty,
Nie jest tak pracowitym żeglarzom troskliwa,
Jako port pięknych Syren i ludzkość zdradliwa.” (XVI) itp.

Innym rysem, dla łacińskiej składni zdania podrzędnie złożonego właściwym, jest wtrącanie przez poetę zdania pobocznego pomiędzy człony zdania głównego, np. „Nie każdy z sąsiad moich, byś też i ty zgoła sędzić miała, podle mnie w tej mierze wydoła.” (I) albo „A jako słońce, kiedy swój wóz rano toczy, do świetnego promienia ludzkie ciągnie oczy...” (XI) czy

¹² Konstrukcja praktykowana w średniowieczu: „Bogiem sławiena Marya”.

też „Ja, kozieł, gdym był młody, zażywałem świata...” (Nagr. st. kozła), wreszcie „Dyanna, gdy zabije zubrów, albo łosi, albo dzikich świń, z wozów Alcydes je znosi.” (IX) itp.

3. Używanie spójników. Podobnie jak Kochanowski stosował Szymonowic spójnik *gdzie* w funkcji czasowego *gdy*, np. „z dobrymi dobrym będziesz: gdzie się ze złym zbracisz... własne dobro stracisz” (X) albo „przyść może, gdzie miłego nie masz przyjaciela” (XII) itp. Zamiast spójników: *gdy*, *jeżeli*, *choć* używał poeta w ich funkcji spójnika *lub*, np. „i lub się oni z mego grania pośmiewali, bodaj mię raczej grubi osłowie słuchali” (XVI); zamiast przyzwalającego *chociaż* (resp. *choćaj*) używał partykuły *by*, np. „byś był naostroźniejszym, własne dobro stracisz” (X) albo spójnika *acz*, np. „acz się ja niemniej muszę dziwować i chłopu: czym się to pęta” (V) czy też „aczem nie mówca, ale mówię to wam śmieje” (VII). Wreszcie, jak Kochanowski, używał Szymonowic partykuły pytajnej *azaby* jako spójnika, np.

„Azaby takie pieśni, kiedy słońce pali,
Przy robotach kosarze nie raczej śpiewali?” (IV).

4. Orzecznik w orzeczeniu złożonym. W traktowaniu orzecznika stwierdza się w języku Szymonowica wahania pomiędzy formami przypadkowymi orzecznika rzeczownego a takimi formami orzecznika przymiotnego, np. „byłam żywą” (Nagr. kan.) — „i na starość nie bywa jedno ledajakim” (XVI) — narzędnika zamiast mianownika; „byś był najostroźniejszym” (VIII) — „bo i ojcowie naszy bracia sobie byli” (VII) — „nic nie są jeszcze strugi, nic nie są krynice” (VII) — „niech cnota pewną będzie wdzięku” czy „i na wszystkie strony starannym był” (III) itp.

5. Używanie przyimków. W posługiwaniu się przyimkami wyrażna u Szymonowica praktyka stosowana w jego epoce, ale i odstępstwa od niej — chociaż sporadyczne — również wyrażne. Oto ich rejestr:

a) zamiast przyimka z używał niekiedy *do*, np. „a mnie nie tak do ciebie wiążą twoje główne sprawy” (Mik. Wol.); zamiast *na* używał *do*, np. „to śpiewa, cò przyniosą do języka śliny” (XVI); zamiast *nad* używał przyimka *na*, np. „a na te się wysokie damy nie przesadzać” (XVI) i odwrotnie, np. „przysięgo, mści się nad nim” (XV); zamiast *przez* używał *od*, np. „zdechłem od

was zmordowany" (Nagr. st. kiern.); przyimek *po* rządził czasem celownikiem, np. „Tytyrus wprzód zaczynał, Damestas po niemu" (VI); zamiast przyimka *do* spotykamy w jego funkcji przyimek *w*, ale z miejscownikiem, np. „taką ranę w sercu wzięła" (XIX); w funkcji przyimka *przez* znajdujemy przyimek *za*, np. „zmówione już mieli za się dwie siostrze" (VII);

b) dość często pomijał poeta przyimek *tam*, gdzie dla nas jest on nieodzowny, np. „gdyśmy grali kręgle" (XVI) — „ona i haftowaniem przed nią sławę miała" (XX) — „fraszka poczyta i drogie kamienie" (Więj szczęśl.) — „ciebie niechaj narody ludzkie przyznawają dobrodziejką" (IX) — „tak on wszystkim ucieszny, wszystkim ukochany" (XI) — „kołacze grunt wszystkiemu" (XII) — „wargi podobne koralowi, zęby perłom, miękkie mu głosy jédwabowi" (I) — „i kwiat wasz niech podobny leci pajęczynie" (X) — „Muzom uczonym przyjemni" (Mik. Wol.) — „piszczałka pasterzowi zawsze przyzwoita" (XVI) — „nie są światu tajemni" (Mik. Wol.) — „giniemy jako stado odbieżane wilkom" (Lut. rok.).

6. Inne konstrukcje składniowe. Zwraca uwagę kilka jeszcze tworów składniowych, dzisiaj do zastosowania już niemożliwych, a mianowicie: „rano się wszystko sypie szczęśliwym na łonie" (XI)¹³ — „kiedy się młodzi ludzie o rzeczach pytają" (II) — „oba dobrzy na fletniach, dobrzy na skrzypicy" (VI) — „choć w nich o potrzebie jawnej pewni byli" (VII) — „bo jednoż staranie o małym" (IX) — „boby mię to rad każdy miał w domu swym zięciem" (VIII) — „i słyńał pasterzem bogatym" „wszak i ty dudką słyńiesz" (IV) — „i za praktykarza słyńiałem" (Nagr. Kr.) „bowiem się mu zdał być ptak niemały" (II) — „powiadają to być grób króla Apharego" (VII) itp. Wyraźne tu wpływy składni łacińskiej: podwójnego *accusativu*, *accus*, *cum infin.* czy *nom. cum infinitivo*, pomieszanej z wymogami polskiego systemu syntaktycznego. — Poza obficie poświadczonymi wpływami łacińskimi nie trudno odnaleźć kilka struktur ruskich, np. „u ciebie śmierdzą dary moje" (I) — „księżyc u ciebie żoną" (XVIII) — „gorsza u niego maluchna pochodniczka" (II) i kilka, ale tylko kilka podobnych.

¹³ Jest to chyba swoista odmianka przysłowia: Kto rano wstaje, temu Pan Bóg daje.

Wreszcie również kilka przykładów składni osobiłej, a mianowicie: „dosyć na jednej żałobie w jednym domu” (VII) — „a w tym czterej śpiewaków wynidzie” (II) — „zbiegał się: dobrze tak nań” (XV) — „ani zbrój, ani wojen znano” (II) — „co dalej, to gorzej” (XVII).

*

Ukazany w pracy obraz języka Szymonowica jest o tyle niepełny, że oparto go wyłącznie na materiale językowym polskich utworów poetyckich autora *Sielanek*, z pominięciem (tymczasem) listów poety i świadectw, które mogłyby rzucić nieco światła na zjawisko ewentualnej opozycji między językiem poezji a językiem prozy. Obraz jednak ukazany jest na tyle pełny, że widziany na tle ogólnym polszczyzny renesansowej oraz zestawiony z obrazami języka innych tego okresu pisarzy, które zawdzięczamy pracom Gaertnera, Słońskiego a szczególnie Rosponda, pozwala na pewne wnioski natury ogólnej. Spośród nich najważniejszy chyba ten: język poetycki Szymona Szymonowica, tkwiący jeszcze w polszczyźnie starszej, ale już reprezentujący literacką polszczyznę renesansową uznać należy za przedstawiciela polszczyzny z przełomu wieków XVI i XVII. Właśnie język Szymonowica, a nie — jak to się często praktykuje — język Jana Kochanowskiego. O ile bowiem Szymonowic posługiwał się polszczyzną literacką typową dla okresu Renesansu, język autora renesansowych *Pieśni* i *Trenów* wybiegał daleko poza ramy tego okresu, ku przyszłości.

QUELQUES OBSERVATIONS SUR LA LANGUE DE SIMON SZYMONOWIC (SIMONIDES)

L'auteur étudie les traits caractéristiques de la langue de Szymonowic en suivant l'ordre habituel: phonétique, formation des mots, lexique, flexion et syntaxe. Dans la conclusion il précise le rôle de Szymonowic en tant que principal représentant de la langue polonaise à l'époque de la Renaissance.

En ce qui concerne les problèmes phonétiques, la dissertation examine les phénomènes tels que: voyelles fermées, nasales analogiques conservation d'anciens groupes *ir*, *yr*, traitement du *e* mobile, tendance à employer d'anciens groupes consonantiques.

Dans le chapitre consacré à la formation des mots et au lexique, l'auteur attire l'attention sur le fait que Szymonowic ne se distingue guère par la passion du néologisme: le poète préfère se servir des formations qui ne dépassent pas l'usage de l'époque. En tant qu'humaniste Szymonowic prend plaisir à la multiplication des noms de personnes grecs et latins (*Alkon, Dametas, Daphnis, Silenus, Tytyrus*, etc.) et en tant que poète polonais et pédagogue il se montre constamment soucieux non seulement de la précision et de l'efficacité de la langue, mais aussi de la plus sévère correction. Il convient de noter à cette occasion que l'attitude du poète à l'égard de la langue est double: encore conservatrice et déjà moderniste.

En parlant des traits flexionnels caractéristiques, l'auteur souligne que le poète suit, en principe, l'usage de son temps tout en conservant certains éléments archaïques à savoir l'emploi des vieilles formes du génitif sg. des substantifs masculins, des formes du deul assez nombreuses ainsi que des survivances de l'aoriste.

Le chapitre relatif à la syntaxe met en relief surtout les constructions du type latin telles que: Gen. loci, Gen. qualitatis, Gen. possessoris, Gen. comparationis, Dat. finalis, Abl. instrumenti, Abl. rei efficientis. L'auteur considère comme due à l'influence du latin la tendance de Szymonowic à faire un usage fréquent de la construction périodique.

En concluant l'auteur essaie de donner une appréciation de la langue de Simon Szymonowicz à partir de l'ensemble du polonais de la Renaissance. Il insiste sur le fait que c'est justement Szymonowic qui est le représentant typique de ce polonais et non pas Jean Kochanowski dont la langue devance l'époque.